zły pegaz

Kto z was lubi pegazy? - spytała pani zastępowa, przy ognisku. Mmm... - tak brzmiała odpowiedź jednej z ośmioletnich dziewczynek. - Ja nie wierzę w pegazy, ale są piękne, i z zewnątrz, i wewnątrz. Wątpię, że pegaz może być zły, ponieważ to takie dobre stworzenia. Po ognisku rozstawili namioty i poszli spać. Tylko ta mała dziewczynka, Ania, nie mogła zasnąć, ciągle coś kazało jej się zbudzić. Nagle coś, tak jak gdyby koń zaczęło tupać kopytami. Dziewczynka pospiesznie wyszła z namiotu, i chwyciła latarkę.

Stała przed pegazem, pięknym pegazem, którego skrzydła stały w pionie jak pióra, piękna klata błyszczała jak słońce, a bujna grzywa powiewała w wietrze jak korona drzewa, cała rozczochrana. Ania zbliżyła się do pięknego konia i po chwili dostrzegła błękitne oczy, proszące o pomoc. O co chodzi? - spytała niepewnie Anna. Odbiła się w jej myślach odpowiedź. - Proszę, zły pegaz zaatakował nasz pałac w chmurach! Pomóż mi! Anna nie miała w zwyczajach odmawiania pomocy, więc zbudowała jej w środku gęstego lasu szałas, do którego tylko ona znała drogę. Koń zamieszkał w domku z patyków, a Anna codziennie w nocy, kiedy już wszyscy spali, przychodziła do pegaza, i spała na jego gładkim grzbiecie. Ale w ostatnią noc obozu przyleciał czarny pegaz, z brzydką, poszarpaną grzywą i czerwonymi jak ogień oczami. Cały miał odcień smoły. Ania obudziła się i stanęła na nogi. Czarny pegaz zatupał kopytami i pobiegł w kierunku Anny. Dziewczynka zamknęła oczy, i cały las wokół zniknął.Został tylko pegaz ze złością biegnący w strone niewinnej dziewczynki, ale zatrzymał się przed Anią i jego grzywa przemieniła się w bujną i srebrną, ślepia w błyszczące jak woda zielone oczy, a skrzydła w piękne i brylantowe.

Nagle pegaz, przy którym spała Anna, obudził się i razem z nowo odmienionym pegazem poleciał do pałacu. A jak to możliwe? Anna po prostu nie wierzyła, że istnieją złe pegazy, które mogą skrzywdzić innych, dlatego pegaz zaczął być dobry. Trochę żałowała, że wraca do Warszawy, ale na zawsze zapamiętała te szczególne dni.

pannami37

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026